

Księga Jozuego

Rozdział 9

Podstępne wyludzenie przymierza przez Gibeonitów

1. A gdy usłyszeli o tym wszyscy królowie, którzy mieszkali z tamtej strony Jordanu, w górach i na nizinach oraz na całym wybrzeżu Wielkiego Morza aż do Libanu, więc Chetejczycy, Amorejczycy, Kananejczycy, Peryzyjczycy, Chiwwijczycy i Jebuzejczycy, 2. Połączyli się, aby jednomyślnie podjąć walkę z Jozuem i z Izraelem. 3. Lecz mieszkańcy Gibeonu, usłyszawszy o tym, jak Jozue postąpił z Jerychem i z Aj, 4. Postanowili także użyć podstępu. Wybrali się w drogę, zaopatrzeni w żywność, wzięli z sobą stare worki na swoje osły i stare, popękane i połatane łagwie na wino, 5. Włożyli na swoje nogi zdarte i połatane sandały, a na siebie zniszczone szaty; wszystek zaś ich chleb na drogę był suchy i pokruszony. 6. I przyszedli do Jozuego do obozu w Gilgal i rzekli do niego i do mężów izraelskich: Przybyliśmy z dalekiego kraju, zawrzyjcie więc z nami przymierze. 7. A mężowie izraelscy odpowiedzieli Chiwwijczykom: Może mieszkacie wpośród nas, jakże więc mamy zawrzeć z wami przymierze? 8. Oni zaś rzekli do Jozuego: Sługami twoimi jesteśmy. A Jozue rzekł do nich: Kim jesteście i skąd przybywacie? 9. Oni odpowiedzieli mu: Z bardzo dalekiej ziemi przybyli słudzy twoi dla imienia Pana, Boga twego; słyszeliśmy bowiem wieść o nim i o wszystkim, co uczynił w Egipcie; 10. I o wszystkim, co uczynił obu królom amorejckim z tamtej strony Jordanu, Sychonowi, królowi Cheszbenu, i Ogowi, królowi Baszanu, który mieszkał w Asztarot. 11. Rzekli więc do nas nasi starsi i wszyscy mieszkańcy naszej ziemi: Weźcie z sobą żywność na drogę i wyjdźcie na ich spotkanie, i powiedzcie im: Jesteśmy waszymi sługami, zawrzyjcie więc z nami przymierze. 12. Ten chleb nasz był jeszcze ciepły, gdy zaopatrywaliśmy się weń w domach naszych na drogę, wyruszając do was, teraz zaś jest już suchy i pokruszony. 13. Te łagwie na wino, które były nowe, kiedy je napełnialiśmy, są oto popękane; te szaty nasze i sandały są zdarte z powodu bardzo dalekiej drogi. 14. Wtedy mężowie izraelscy przyjęli nieco z ich żywności na drogę, ale wyroczni Pana nie pytali. 15. Jozue zawarł z nimi pokój i przymierze, że zachowa ich przy życiu, a przełożeni zboru im to zaprzysięgli. 16. Ale w trzy dni po zawarciu z nimi przymierza dowiedzieli się, że są z bliska i że mieszkają wśród nich. 17. Wyruszyli więc synowie izraelscy i trzeciego dnia dotarli do ich miast; a miastami tymi były: Gibeon, Kefira, Beerot i Kiriattearim. 18. Synowie izraelscy nie pozabijali ich, ponieważ przełożeni zboru zaprzysięgli im to na Pana, Boga Izraela. Cały zbór jednak szemrał przeciwko przełożonym. 19. Wtedy rzekli wszyscy przełożeni do całego zboru: Zaprzysięgliśmy im to na Pana, Boga Izraela, i teraz nie możemy ich tknąć. 20. Lecz to im uczynimy, skoro pozostawimy ich przy życiu, aby nie spadł na nas gniew z powodu złożonej im przysięgi. 21. Powiedzieli im więc przełożeni: Pozostaną przy życiu, lecz będą rąbali drzewo i nosili wodę dla całego zboru, jak powiedzieli im przełożeni. 22. Jozue przywołał ich i rzekł do nich: Dlaczego

oszukaliście nas, mówiąc: Jesteśmy z bardzo daleka, skoro mieszkacie wśród nas. **23.** Będziecie więc przeklęci i nigdy nie zostaniecie zwolnieni od rąbania drzewa i noszenia wody dla domu mojego Boga. **24.** A oni odpowiedzieli Jozuemu: Słudzy twoi dowiedzieli się jako o rzeczy pewnej, że Pan, Bóg twój, nakazał Mojżeszowi, słudze swemu, oddać wam całą tę ziemię i wytępić wszystkich mieszkańców tej ziemi przed waszym nadejściem. Baliśmy się więc bardzo z waszego powodu o nasze życie i tak postąpiliśmy. **25.** Otóż teraz jesteśmy w twoim ręku; co ci się dobrym i słusznym wydaje, aby z nami uczynić, to uczyn. **26.** Tak im też uczynił: wyrwał ich z ręki synów izraelskich i ci ich nie zabili. **27.** Ale Jozue przeznaczył ich w tym dniu do rąbania drzewa i noszenia wody dla zboru i dla ołtarza Pana aż do dnia dzisiejszego w miejscu, które miał wybrać.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01